

Warszawa, dnia 1 września 2024 r.

Prokuratura Okręgowa
W Gdańsku

Dotyczy: sprawy skazanego Waldemara Bonkowskiego
sygn. akt Sądu I Instancji: II K 293/21, sygn. akt Sądu II Instancji: V Ka 1729/23

**Apel o złożenie zażalenia na postanowienie Wydziału Penitencjarnego SO
w Gdańsku z dn. 27-08-2024 o zastosowaniu dozoru elektronicznego**

Zarząd Polskiego Towarzystwa Etycznego zwraca się z apelem o złożenie zażalenia w przedmiotowej sprawie, w której i tak rażąco niska kara za znęcanie się nad psem ze szczególnym okrucieństwem została jeszcze złagodzona przez zastąpienie pobytu w więzieniu dozorem elektronicznym. Budzi to nasz etyczny sprzeciw z wielu powodów.

Przede wszystkim uderza okrucieństwo czynu popełnionego z premedytacją przez mężczyznę w pełni władz umysłowych, który wykazał się praktyczną inteligencją w różnych zawodach i miał do czynienia ze zwierzętami, co wyklucza możliwość niedocenienia skutków czynu. Nie wymaga to bowiem szczególnej wyobraźni, żeby wiedzieć co stanie się z psem, kiedy zostanie pociągnięty z prędkością przekraczającą jego fizyczne możliwości, przy czym pies ciągnięty za samochodem nie może osiągnąć prędkości podawanej dla danej wielkości czy rasy psów, ponieważ jest ciągnięty i przytrzymywany przez linę, co nie pozwala mu na galop czyli najszybszy bieg. Należy jednocześnie z całym naciskiem podkreślić, że nawet przy utrzymaniu prędkości ciągnięcie psa za samochodem byłoby niewątpliwym znęcaniem się powodującym panikę wynikającą z utraty kontroli i jednoczesnego przymusu do wysiłku, co nieuchronnie wywołuje opór, czyli szarpanie się pogarszające sytuację ofiary. Skazany Bonkowski niewątpliwie jechał z szybkością przekraczającą możliwości uwiązanego psa, co doprowadziło do skrajnego cierpienia psa, kiedy do paniki dołączył dotkliwy ból z uszkodzeń ciała, które, jak

wiadomo, doprowadziły do śmierci zwierzęcia. Sądy obu instancji nie miały wątpliwości, że sprawca dopuścił się nie tylko przestępstwa z ustawy o ochronie zwierząt, ale działał ze szczególnym okrucieństwem. **Choć wymierzyły sprawcy najniższy możliwy wymiar kary, ten i tak uchylał się od jej wykonania i ukrywał, co skutkowało zarządzeniem jego poszukiwań na podstawie listu gończego.**

Szkodliwość społeczna czynu skazanego Bonkowskiego, której miarą jest jego szerokie i powszechne potępienie w przez opinię publiczną, została spotęgowana przez rażąco łagodny wymiar kary, potwierdzający wniosek z analizy orzeczeń z lat 2016-2021, że sądy ignorują intencję ustawodawcy, który dwukrotnie (w r. 2012 i 2018) podwyższył kary za znęcanie się nad zwierzętami¹. W tym kontekście dalsze złagodzenie kary pozbawienia wolności na 3 miesiące przez zamianę części tej kary na dozór urąga powszechnemu poczuciu sprawiedliwości w szczególności wobec zachowania skazanego Bonkowskiego, który wręcz demonstruje brak skruchy. Postanowienie to ma podwójnie negatywne oddziaływanie społeczne ponieważ ośmiela przyszłych sprawców i demotywuje organy ścigania i wymiaru sprawiedliwości. dla budowania powszechnego szacunku dla zwierząt, jest jednoznaczne.

Polskie Towarzystwo Etyczne podkreśla, że kara za przestępstwo ma spełniać zarówno funkcję prewencji szczególnej, jak i ogólnej – jej celem jest nie tylko represja wobec sprawcy, ale i uzmysłowienie mu oraz całemu społeczeństwu, że wymiar sprawiedliwości poważnie traktuje przemoc wobec zwierząt i nie będzie pobłażał oprawcom. Nie chodzi przy tym o populizm penalny, co do którego Polskie Towarzystwo Etyczne odnosi się krytycznie, lecz o adekwatną karę co do jej wymiaru i formy wykonywania. Postanowienie Sądu, które zezwala skazanemu - za szczególne okrucieństwo wobec psa, polegające na zamęczeniu zwierzęcia i jego uśmierceniu w dramatycznych bólach oraz skrajnym przerażeniu – na odbywanie kary poza zakładem karnym, a zatem na skorzystanie z dobrodziejstwa przewidzianego dla sprawców, wobec których rokowania są dobre, nie wykazują wysokiego stopnia zdemoralizowania, zaś taka złagodzona forma kary wciąż realizować będzie cele prewencji ogólnej, pozostaje **rażąco nieadekwatne do popełnionego przez Bonkowskiego czynu, zachowania skazanego zarówno po jego popełnieniu, jak i w trakcie procesu (kompletny brak skruchy i współczucia wobec zwierzęcia, uchylene się od wykonania kary, ukrywanie się, list gończy) oraz daje fatalny sygnał społeczeństwu, że nawet za najgorsze możliwe okrucieństwo oprawcy nie czeka więzienie.**

¹ <https://czarnaowca.org/wp-content/uploads/Bezkarri.-Przestepstwa-przeciwko-zwierzetom.-Raport-z-monitoringu.pdf>

Szczególnie istotna pozostaje także kwestia społecznego poczucia sprawiedliwości – kara i jej forma powinny bowiem odpowiadać temu poczuciu, albowiem tylko wówczas spełnione są w pełni cele postępowania karnego. **Umożliwienie przez Sąd odbywania kary pozbawienia wolności skazanemu Bonkowskiemu we własnym domu na zasadzie dozoru elektronicznego, rażąco odbiega od społecznego poczucia sprawiedliwości i powoduje głębokie poczucie niesprawiedliwości w odbiorze, zarówno samego Towarzystwa, jak i istotnej części społeczeństwa.** Ludzie wobec powyższego tracą zaufanie do wymiaru sprawiedliwości i utwierdzają się w przekonaniu, że z punktu widzenia systemowego życie zwierzęcia jest niewiele warte. Należy podkreślić, że Sądy i tak przyjęły najniższy ustawowy wymiar kary za działanie ze szczególnym okrucieństwem i nawet w odniesieniu do tego nie wywiązały się z pełnego ukarania skazanego. Tego rodzaju orzeczenia podważają zaufanie do wymiaru sprawiedliwości i narażają ustawodawstwo ochrony zwierząt na śmieszność.

Wobec powyższego, w związku z tym, że Prokuratura powołana jest do tego, by sprawca przestępstwa został w sposób odpowiedni ukarany, zwracamy się o podjęcie działań przez ten organ w celu odwołania się od postanowienia Sądu udzielającego zgody na odbywanie reszty kary przez skazanego Bonkowskiego we własnym domu. **Uprawomocnienie się orzeczenia Sądu z 27 sierpnia 2024 r. spowoduje dalece niesprawiedliwą reakcję wymiaru sprawiedliwości, czyli sytuację paradoksalną, w której polskie sądy większą wagą przywiązują do komfortu oprawcy, niż do rozmiarów cierpienia zadręczzonego przez niego zwierzęcia.** Dlatego apelujemy o złożenie przez Prokuraturę stosownego zażalenia.



Karolina Kuszlewicz
Przewodnicząca
Komisji ds. Zwierząt



Dr hab. Ewa Podrez, Prof. UKSW
Wiceprezes

Prof. dr hab. Andrzej Elżanowski
Prezes